



Prof. dr hab. Maciej Gutowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Piotra Widerskiego

pt. „Charakter prawny czynności spółki dokonanej przez zarząd bez zgody innego organu spółki kapitałowej”, Opole 2022, ss. 253, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Piotra Horosza

I. Wybór tematu, konstrukcja pracy, metody badawcze

Głównym przedmiotem badań recenzowanej rozprawy doktorskiej jest analiza charakteru prawnego czynności spółki dokonanej przez zarząd bez zgody innego organu spółki kapitałowej. Recenzowana praca została napisana dobrym językiem, obrazującym umiejętność prowadzenia badań, zwłaszcza badań prawnoporównawczych. Wysoko oceniam także wybór tematu rozprawy. Jest to temat doniosły praktycznie, trudny teoretycznie i nie sposób kwestionować, że nadaje się na temat pracy doktorskiej. Mimo istotnego znaczenia zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i zwłaszcza praktycznej, problematyka poruszona w dysertacji jak dotąd nie została kompleksowo opisana w formie osobnej monografii poświęconej wyłącznie przedmiotowej tematyce.

Pozytywnie należy ocenić także obrane przez autora recenzowanej rozprawy metody badawcze, wśród których (poza metodą dogmatyczno-prawną) wyróżnia się przede wszystkim metoda prawnoporównawcza. Doktorant sprawnie posługuje się stosowanymi metodami badawczymi. Niekiedy polemizować można jedynie z doborem zagadnień, do których odnosi się metoda prawnoporównawcza.



Przedstawiona przez Autora praca doktorska składa się z pięciu rozdziałów, tj.: pojęcia czynności prawnej oraz skutków jej wadliwości w prawie polskim, skutków wadliwości czynności prawnych w wybranych obcych porządkach prawnych oraz prawie międzynarodowym, zasad reprezentacji spółek kapitałowych w prawie polskim na tle regulacji wybranych państw europejskich, problematyce ważności czynności prawnej dokonanej przez zarząd bez zgody innego organu spółki kapitałowej oraz wniosków i postulatów *de lege ferenda*. Cel badawczy pracy został przedstawiony we Wstępie Opracowania.

Autor w pierwszym rozdziale rozpoczął swe rozważania od zdefiniowania pojęcia czynności prawnej oraz przedstawienia skutków jej wadliwości w prawie polskim. W tym celu Autor w rozdziale pierwszym omówił sankcję nieważności bezwzględnej, sankcję nieważności względnej, bezskuteczność zawieszoną, bezskuteczność względną oraz inne sankcje wobec wadliwych czynności prawnych. W tym rozdziale Autor przedstawił cywilnoprawne sankcje odnoszące się do wadliwych czynności prawnych, które – jak się wydaje – posłużyć miały w dalszej części pracy do zaprezentowania wniosków *de lege ferenda*. Rozdział ten jest w istocie przeglądem zawierającym krótką charakterystykę poszczególnych postaci wadliwości. Niektóre z nich mają większą doniosłość z perspektywy tematu (np. nieważność, bezskuteczność zawieszona), inne mniejszą (np. nieważność względna), inne zaś od tematu są odległe (np. skarga pauliańska).

W drugim rozdziale Doktorant skupił się na przedstawieniu skutków wadliwości czynności prawnych w wybranych obcych porządkach prawnych oraz w prawie międzynarodowym. Autor w pracy odwołał się do sankcji przewidzianych w porządku prawnym Niemiec, Francji oraz Anglii. Nadto w kolejnych podrozdziałach Autor opisał sankcje wadliwych czynności prawnych w aspekcie prób unifikacji Europejskiego Prawa Cywilnego oraz analizie możliwych sankcji i modyfikacji czynności prawnych. Również w tym rozdziale dobór zagadnień nie jest bezpośrednio podporządkowany przedmiotowi rozprawy doktorskiej, lecz dotyczy zagadnień związanych z ogólnymi i różnymi postaciami wadliwości czynności prawnych w różnych ustawodawstwach.

Rozdział trzeci obejmuje funkcjonujące w prawie polskim zasady reprezentacji spółek kapitałowych, których przedstawienie następuje na tle regulacji w wybranych państwach europejskich. Autor na początku rozdziału odpowiednio przedstawia model reprezentacji spółek kapitałowych w prawie niemieckim, francuskim i angielskim. Zaś, w dalszej części omawia sposoby reprezentacji spółki kapitałowej w polskim porządku prawnym przywołując w tym celu obowiązujące przepisy ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1467 z późn. zm.). Również w tym rozdziale zaprezentowano cały szereg zagadnień związanych ogólnymi regułami reprezentacji spółek. Dopiero ostatnie dwa podrozdziały Autor poświęca na przedstawienie wpływu organu właścicielskiego na decyzje podejmowane przez zarząd spółki kapitałowej oraz „ograniczenie wykonywania mandatu” przez członka zarządu.

Wreszcie rozdział czwarty Doktorant przeznaczył na omówienie problematyki ważności czynności prawnej dokonanej przez zarząd bez zgody innego organu spółki kapitałowej. Rozdział ten jest jednak skonstruowany w specyficzny sposób. Rozpoczyna się od omówienia regulacji obowiązującej w Kodeksie spółek handlowych i obejmuje analizę stanu prawnego sprzed nowelizacji art. 39 k.c. przez interpretację i przedstawienie zakresu art. 17 k.s.h. Następnie, Autor przedstawia projekt zmian przepisów w zakresie art. 39 k.c. oraz stan prawny już po nowelizacji art. 39 k.c. Przedostatni i ostatni podrozdział poświęcone zostały analizie problematyki czynności prawnej dokonanej przez zarząd bez zgody właściwego organu spółki wymaganej przez umowę lub statut w świetle art. 17 § 3 k.s.h. Doktorant ujmuje te zagadnienia z perspektywy porównania potencjalnych, konkurencyjnych sankcji oraz konsekwencji ich zastosowania. Pewien niedosyt pozostawia pozostawienie poza zakresem rozważań wielu zagadnień związanych z przesłankami zastosowania właściwej sankcji. Rozdział piąty obejmuje wnioski i postulaty *de lege ferenda*.

Przyjęta przez Doktoranta struktura pracy doktorskiej nie jest w pełni właściwa. Autor pracy porusza wiele ważnych zagadnień, gubi natomiast proporcje pomiędzy doniosłością poszczególnych poruszanych przez niego zagadnień z perspektywy zagadnienia analizowanego

w przedstawionej pracy. Przesadnie rozbudowane dwa pierwsze rozdziały powodują zachwianie proporcji, ze szkodą dla merytorycznej analizy problemu obranego przez Autora. Rozdział trzeci wiążący się już z przedmiotem Opracowania, w mojej ocenie powinien zostać przebudowany z uwzględnieniem ważniejszych kwestii dwóch pierwszych rozdziałów i dostosowany do bezpośredniej analizy. Natomiast analiza zawarta w rozdziale czwartym wymagałaby nieco dopełnienia o ustalanie co oznacza czynność prawna bez zgody organu. W szczególności istotny wydaje się problem, kiedy możemy mówić o braku zgody organu. Czy pojęcie braku zgody obejmuje także wadliwą zgodę? Jaka wada zgody wyrażona przez organ kolegialny traktowana jest tak, jakby zgody nie było? Czy bezwzględna nieważność zgody jest tożsama wyłącznie z brakiem zgody? W jakiej formie winna zostać wyrażona zgoda spółki kapitałowej? Jakie znaczenie ma szczególna sankcja wobec zgody wyrażonej w formie uchwały zebrań spółek kapitałowych lub innych osób prawnych? Co, jeśli nieważność uchwały sprzecznej z prawem stwierdza sąd w wyniku postępowania, które wieńczy orzeczenie konstytutywne? Jaki wpływ na czynność prawną dokonaną w oparciu o wadliwą zgodę ma brak orzeczenia stwierdzającego nieważność uchwały w przedmiocie udzielenia zgody na podjęcie określonej czynności prawnej? Czy jeśli sama zgoda jest niekompletna lub dokonana w sposób niezgodny z regułami reprezentacji (np. przez pełnomocnika), możemy wadliwość taką traktować w sposób równoznaczny z brakiem zgody? Jaki wpływ na czynność prawną w postaci umowy wielostronnej ma okoliczność, że jedna ze stron takiej czynności prawnej uzyskała wadliwą zgodę na jej dokonanie? Jaki wpływ na możliwość potwierdzenia czynności prawnej podjętej w oparciu o wadliwą zgodę ma upływ terminów do zaskarżenia sprzecznej z prawem uchwały zawierającej zgodę? Zagadnień wymagających analizy jest wiele, o wiele więcej niż powyżej zaznaczyłem. Nie ograniczają się one jedynie do ogólnej analizy sankcji w razie braku zgody rozumianej jako całkowity brak uzyskania zgody właściwego organu spółki kapitałowej. W praktyce obrotu gospodarczego coraz częściej mamy bowiem do czynienia nie tyle z całkowitym brakiem zgody określonego organu spółki kapitałowej, lecz z sytuacjami, w których zgoda choć nominalnie w jakiejś formie istnieje to jednak została udzielona wadliwie, w sposób niewłaściwy, niezgodny z regułami określonymi w KSH. Przykłady takich sytuacji to: (1) wyrażenie zgody przez podmioty nie będące wspólnikami lub akcjonariuszami spółki,

(2) wyrażenie zgody przez „kadłubowe” zgromadzenie wspólników lub walne zgromadzenie akcjonariuszy, czyli z udziałem niektórych osób niebędących uprawnionymi do uczestniczenia w podejmowaniu uchwały wyrażającej zgodę, (3) wyrażenie zgody pomimo braku formalnego zwołania zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy, (4) wyrażenie zgody w sposób nieformalny, (5) wyrażenie zgody na podstawie wadliwego lub nieważnego pełnomocnictwa, (6) wyrażenie zgody w warunkach wady oświadczeń woli powodujących nieważność bezwzględną lub względną, (7) wyrażenie zgody sprzecznej z prawem, (8) wyrażenie zgody w warunkach reprezentacji „z samym sobą” wbrew zakazowi ustawowemu, (9) wyrażenie zgody w przedmiocie nieobjętym porządkiem obrad, (10) wyrażenie zgody przez osoby nieposiadające pełnej zdolności do czynności prawnych lub nieposiadające jej w ogóle albo w warunkach innego ograniczenia reprezentacji, etc. W pracy nie objęto również problematyki wpływu wadliwej uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej podjętej w przedmiocie udzielania zgody na dokonanie przez spółkę kapitałową określonej czynności prawnej na ważność czynności prawnej dokonanej w oparciu o tak udzieloną zgodę, ani nie rozróżniono różnych postaci wadliwość uchwały obejmujących zgodę w zależności od organu jej udzielającego, z perspektywy przewidzianych normatywnie reguł konsekwencyjnych. Powyższe zagadnienia, zwłaszcza w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie konstytutywnego charakteru wyroku sądu stwierdzającego nieważność podjętej sprzecznie z prawem uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej można uznać za szczególnie interesujące i niedostatecznie zbadane. Dodatkowo, w doktrynie i orzecznictwie prawa handlowego „odżyło” zagadnienie tzw. „uchwał nieistniejących”, które z perspektywy udzielenia lub braku zgody w formie uchwały ma kapitalne znaczenie. Wprawdzie Doktorant dostrzega problem czynności nieistniejących, lecz z niezrozumiałych przyczyn nie odnosi go do sedna tematu pracy doktorskiej. Z tej perspektywy trzeba wskazać, że zachwianie proporcji w recenzowanej pracy jest tak daleko idące, zaś pominięte, a istotne z punktu widzenia przedmiotu Opracowania zagadnienia na tyle ważne, że pojawić się musi pytanie, czy praca w wyczerpujący sposób omawia tytułowy problem. Zagadnień bezpośrednio związanych z tematem rozprawy doktorskiej jest wiele, niestety nie zamykają się one w

zakreślonym przez Doktoranta polu badawczym. Wybrany temat jest na tyle istotny, że nie mogę zgodzić się z przyjętą koncepcją rozprawy, koncentrującą trzon rozważań na zagadnieniach ogólnych. Oczywiście nie to jest – samo w sobie – problemem. Niekiedy bowiem takie analizy są uzasadnione koncepcją pracy. Nie jednak wtedy, gdy dzieje się to kosztem zagadnień znajdujących się bezpośrednio w obszarze zakreślonym przez temat doktoratu, a zagadnienia kluczowe nie zostają opracowane w ogóle, lub doczekują się jedynie skrótowego omówienia.

Pod względem językowym i warsztatowym oceniana rozprawa spełnia kryteria wymagane dla pracy doktorskiej. Na wysokim poziomie utrzymana jest merytoryczna warstwa pracy, w szczególności sposób przedstawiania problemów badawczych, ich wyjaśniania, rzeczowość argumentacji, stosowanie przyjętych w teorii prawa reguł wykładni. Materiał źródłowy (normatywny, orzecznicy i doktrynalny) jest obszerny, a sposób jego przywoływania odpowiada standardom przyjętym w opracowaniach naukowych.

Na wyróżnienie zasługuje bardzo dobry i przejrzysty język, jakim posługuje się Doktorant, który sprawia, że lektura pracy nie tylko nie jest uciążliwa, ale wręcz przyjemna i zachęcająca do śledzenia toku wywodów autora. Żaden fragment pracy nie wymaga kilkukrotnej lektury dla zrozumienia sensu wypowiedzi, co świadczy o bardzo dobrym wyrobieniu pisarskim. Ponadto, lektura pracy pozwala stwierdzić, że doktorant legitymuje się wymaganą na tym poziomie wiedzą prawniczą.

II. Główna teza rozprawy oraz wybrane tezy szczegółowe

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789) 1. Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej



dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. Z przytoczonego przepisu wynika, że rozprawa doktorska poza przedstawieniem ogólnej wiedzy teoretycznej kandydata powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, czego zabrakło w przedłożonej pracy.

Podstawowy problem badawczy recenzowanej rozprawy został wyrażony w tytule pracy. Sprowadza się on do analizy charakteru prawnego czynności spółki dokonanej przez zarząd bez zgody innego organu spółki kapitałowej.

We Wstępie na str. 15 Opracowania Doktorant postawił następujące cele:

- 1) udowodnienie tezy, że czynność prawna dokonana bez wymaganej zgody innego organu przewidziana w ustawie nie powinna zawsze skutkować nieważnością bezwzględną;
- 2) udowodnienie tezy, że brak zgody innego organu na dokonanie czynności prawnej, dla której istnieje obowiązek potwierdzenia, ma istotne znaczenie dla osoby dokonującej czynność prawną;
- 3) udowodnienie tezy, że uchwały organów spółki kapitałowej udzielającej zgodę na dokonanie czynności prawnej przez zarząd spółki nie powinno się traktować jako uchwały wyrażającej zgodę przez osoby trzecie;
- 4) udzielenie odpowiedzi czy są dopuszczalne inne sankcje w przypadku braku zgody innego organu, którego zgoda jest wymagana przez ustawę, umowę, statut poprzez przeprowadzenie analizy prawno-porównawczej w zakresie obowiązujących przepisów krajowych i międzynarodowych;
- 5) wyrażenie postulatów *de lege ferenda* na podstawie przeprowadzonej analizy.

Przyjęte w Opracowaniu cele oraz analiza struktury pracy doktorskiej wydają się – z przyczyn przedstawionych powyżej – zbyt wąskie. Nie jest właściwe ograniczenie pola rozważań do części jedynie problemów związanych z zagadnieniem braku konwencjonalnej



zgody innego organu na dokonanie czynności prawnej. W zależności od tego czy traktować zgodę jako czynność konwencjonalną, oświadczenie woli, czynność prawną, o jakim charakterze prawnym, pojawia się pytanie, z jakiego rodzaju wadliwością można mówić w odniesieniu do samej zgody? Kiedy wadliwość ta może być uruchomiona z mocy samego prawa, kiedy wymaga aktywności, z czyjej strony i jakiej? Czy i kiedy wadliwość ta uzasadnia postawienie znaku równości pomiędzy wadliwością zgody a jej brakiem? Czy ma tu znaczenie specyfika osób prawnych, którym poświęcono Dysertację? W razie zaistnienia jakich przesłanek? Czy złożoność tych przesłanek wymaga odrębnej, pogłębionej analizy? Czy z perspektywy potencjalnej sankcji, należy wyróżnić różne sytuacje, które będą prowadziły do innych konsekwencji, relewantnych z perspektywy adekwatnej i proporcjonalnej sankcji. Ogrom wymagających analizy zagadnień bezpośrednio związanych z tematem pracy uzasadnia postawienie pytania, dlaczego analiza dotycząca podstawowych celów zidentyfikowanych przez autora rozpoczyna się dopiero od str. 164 Opracowania i obejmuje niespełna 50 stron. Bez wątplenia zagadnienia poruszane w pierwszych trzech rozdziałach to zagadnienia istotne, mają one w cywilistyce swoje, bardzo ważne miejsce. Natomiast ich wyczerpujące omówienie w trzech pierwszych rozdziałach pracy doktorskiej nie było możliwe. Stąd też z natury rzeczy przedstawiona w rozdziałach analiza ma charakter podręcznikowy i ogólny. Toteż analiza ta niewiele nowego wnosi do doktryny prawa cywilnego. Ma ona charakter wyłącznie sprawozdawczy i porządkujący kwestie o ugruntowanym znaczeniu w cywilistyce i będące przedmiotem wielu analiz prawnych. Nie jest to zarzut w stosunku do umiejętności Doktoranta w zakresie prowadzenia analizy naukowej, lecz raczej co do konstrukcji ogólnej samej pracy. Pogłębiona analiza zarysowanych w pierwszych trzech rozdziałach zagadnień, wymagałaby nie jednej, lecz kilku monografii.

Doktorant nie podejmuje w Opracowaniu próby zdefiniowania lub przynajmniej przedstawienia znaczenia kluczowego terminu, czyli czynności prawnej bez zgody innego organu. Ustalenie znaczenia terminu „zgoda” lub „brak zgody” jest niezwykle ważne dla realizacji tematu pracy przyjętego przez Autora. Recenzowana praca wymaga zatem uzupełnienia jej o ustalenie czym jest czynność prawna bez zgody. A więc ustalenie, czy jest

to sytuacja, gdy nie ma zgody danego podmiotu bądź organu wcale czy też jest to również sytuacja, gdy zgoda została formalnie udzielona, ale z uwagi na obarczenie jej pewną wadliwością jest nieważna albo jest dotknięta inną sankcją, jest niekompletna, czy nie została jeszcze dokonana. Ponadto, konieczne jest także ustalenie jaki charakter ma zgoda tj. czy ma charakter zgody organu kolegialnego, a w konsekwencji czy jest to uchwała, która mogłaby być zaskarżona oraz w jaki sposób odbywa się zaskarżenie takiej uchwały. Wydaje się, że np. w zakresie skutków prawnych uchwał zgromadzeń podjętych z naruszeniem 243 § 3 KSH i art. 240 KSH warto uwzględnić pogląd, który wiąże naruszenie art. 243 § 3 KSH ze skutkiem w postaci stwierdzenia nieważności uchwały tylko wtedy, gdy bez oddanych głosów uchwała nie zostałaby powzięta. Wskazuje się też, że jeżeli wykonując prawa z każdego udziału działa przy podejmowaniu uchwały jakaś osoba tyle, że w przypadku niektórych udziałów brak jest legitymacji osoby z nich działającej (nie jest ona legitymowana ani formalnie ani materialnie z takiego udziału), to nie skutkuje to co do zasady¹ nieistnieniem zgromadzenia i tym samym nieistnieniem podjętych na nim uchwał a jedynie wadliwością zgromadzenia i tym samym wadliwością podjętych na nim uchwał, uzasadniającą stwierdzenie ich nieważności (jeżeli miało to lub mogło mieć wpływ na treść tych uchwał lub ich podjęcie)². To tylko jeden z przykładów poglądów, do których warto się odnieść.

W kontekście następczej utraty ważności udzielonej już przez inny organ spółki kapitałowej zgody na dokonanie czynności prawnej analizą warto objąć również postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nieważności uchwały uregulowane w art. 252 KSH jak również moment, od którego sprzeczna z prawem uchwała wyrażająca zgodę na dokonanie danej czynności prawnej nie wywołuje skutków prawnych. Jakkolwiek wydaje się, że przytoczona w treści pracy uchwała (7) Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., sygn. akt III CZP 13/13 rozstrzygnęła pojawiające się w orzecznictwie wątpliwości, co do konstytutywnego charakteru

¹ Wyjątkiem jest sytuacja, gdy wspólnicy wiedzieli o braku takiej legitymacji oraz gdy nie dochowali należytej staranności przy ustalaniu składu osobowego wspólników dla potrzeb uzgodnienia odbycia zgromadzenia bez jego formalnego zwołania.

² A. Nowacki, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Tom II. Komentarz. Art. 227–300 KSH, Warszawa 2021, kom. do art. 240 KSH.

orzeczenia stwierdzającego nieważność uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej to jednak warto zwrócić uwagę na pojawiającą się w doktrynie krytykę tego judykatu.³ Zarówno pogląd aprobujący jak i kwestionujący koncepcję przedstawioną w powyższej uchwale, pozostawia przestrzeń do rozważań, czy skuteczne wykazanie nieważności uchwały obejmującej zgodę, prowadzi w konsekwencji do sytuacji tożsamej z brakiem zgody w ogóle.

Niebagatelną z punktu widzenia skuteczności zgody udzielonej przez inny organ spółki kapitałowej wydaje się rysująca się na tle art. 252 § 4 KSH problematyka zarzutu nieważności uchwały, który stanowi wyjątek od zasady konieczności uzyskania wyroku sądu stwierdzającego tę nieważność. Na tle tej konstrukcji pojawia się pytanie, czy skuteczne podniesienie zarzutu nieważności uchwały obejmującej zgodę, prowadzi w konsekwencji do sytuacji podobnej do braku zgody w ogóle. W orzecznictwie⁴ wskazuje się, że zarzut, o którym mowa w tym przepisie, może być podniesiony jedynie jako podstawa odmowy spełnienia świadczenia, do którego zobowiązuje ta uchwała oraz, że wywołuje skutek prawny tylko wobec osoby podnoszącej zarzut. W pozostałym zaś zakresie uchwała pozostaje w mocy i jest skuteczna. Objęcie analizą wpływu podniesienia przewidzianego w art. 252 § 4 KSH zarzutu nieważności uchwały na istnienie lub nieistnienie zgody innego organu spółki kapitałowej na dokonanie danej czynności stanowiłoby wartościowe dopełnienie pracy.

Ważne dla opracowania wydawałoby się dostrzeżenie różnicy pomiędzy zgodą udzielaną w formie uchwały rady nadzorczej a zgodą udzielaną w formie uchwały zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia i to zarówno w zakresie trybu

³ A. Nowacki, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*. Tom II. Komentarz. Art. 227–300 KSH, Warszawa 2021; J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Wyd. 7, Warszawa 2020; A. Opalski (red.), *Kodeks spółek handlowych. Tom IIB. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*. Art. 227–300, Warszawa 2018; M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*. Wyd. 3, Warszawa 2021 (komentarz do art. 58 KC)

⁴ Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. akt: IV CSK 100/18, Legalis nr 1874801, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt I CSK 639/16, Legalis nr 1657009, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt: V ACa 227/08, Legalis nr 218216,



zaskarżania wskazanych uchwał jak i w zakresie sankcji związanej z wadliwością tak wyrażonej zgody. W odniesieniu do odmiennych sankcji dotyczących wskazane uchwały w razie ich wadliwości, wskazać należy, że dalej idąca sankcja wobec uchwał rady nadzorczej mogłaby prowadzić do innych konkluzji co do istnienia takiej wadliwej zgody niż w przypadku uchwał walnych zgromadzeń lub zgromadzeń wspólników. Nie przesądzam oczywiście tego bez stosownej analizy. Wskazuję jedynie, że stosowna analiza powinna znaleźć się w rozprawie doktorskiej. W tym zakresie warto zwrócić uwagę na prowadzone w doktrynie analizy dotyczące formy prawnej wykonywania kompetencji przez radę nadzorczą, postaci i konsekwencji wadliwości uchwał rady nadzorczej, dopuszczalności zastosowania dla uchwał rady nadzorczej *per analogiam* przepisów KSH dotyczących trybu zaskarżania uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych czy też twierdzenia wskazujące na możliwość zaskarżania tych uchwał na podstawie art. 189 KPC⁵ oraz skonfrontować je z poglądami doktryny dotyczącymi tożsamej problematyki dotyczącej uchwał wspólników.⁶

Analiza powyższych kwestii wydaje się ważna dla realizacji przyjętego przez Autora tematu pracy doktorskiej. Jej brak powoduje, że ważne staje się pytanie, czy określony przez Doktoranta temat pracy został kompleksowo zbadany. Niestety mam w tym zakresie poważne obawy. Wydaje się, że niedostatecznie pogłębiona analiza, co oznacza czynność dokonana bez zgody innego organu, bez rozważenia m.in. przedstawionych wyżej zagadnień powoduje, że interesująca skądinąd analiza staje się niekompletna. Nie chciałbym przesądzać, jakie ostatecznie powinny być wnioski Doktoranta. Nie chcę również wypowiadać się co do ostatecznego zakresu obszaru badawczego jaki w recenzowanej pracy powinien być określony. Jest to bowiem prawem Autora. Wydaje się jednak, że analiza powinna być

⁵ m.in. K. Bilewska, *Przestanki powzięcia uchwały rady nadzorczej spółki kapitałowej a jej zaskarżanie*, Monitor Prawniczy 2010, nr 6; T. Szczurowski, *Wadliwość uchwał rady nadzorczej spółki kapitałowej*, Monitor Prawniczy 2010, nr 19;

⁶ m.in. R. Poprawski, *Uchwała wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sprzeczna z ustawą*, Warszawa 2021

przeprowadzona z perspektywy szerszego pola badawczego, przynajmniej o większość z tych kwestii, które pozwoliłem sobie powyżej wskazać.

III. Strona formalna rozprawy

Pod względem formalnym recenzowana praca odpowiada przyjętym standardom. Autor w stopniu wystarczającym opanował technikę pisania pracy naukowej. Jak już wcześniej zaznaczyłem, praca opiera się na obszernym materiale źródłowym. Materiał ten wymaga wprawdzie poszerzenia, lecz raczej pod kątem pominiętych obszarów analizy, niż w zakresie poddanych analizie zagadnień. Również bibliografia i przypisy są sporządzone prawidłowo. Jedynie pod względem graficznym można zwrócić uwagę na pozostawianie na końcu wersów pojedynczych liter, tj. *i*, *w*, *z*, *a*, itp., nieznacznej poprawie mogłaby zostać poddana strona graficzna przypisów – poprzez ich ujednoczenie przez zastosowanie tej samej czcionki (str. 35) oraz kolejności cytowania publikacji (str. 20) wyjustowanie (str. 13, 15). Lekturę recenzowanej rozprawy poprawiłoby także stosowanie przez Doktoranta bardziej wyraźnego sposobu oddzielania akapitów tekstu, np. w postaci zastosowania wcięcia akapitowego lub stosowania bardziej wyraźnego odstępu międzyakapitowego (str. 21, 51). Są to jednak kwestie drobne, nieznaczące i techniczne. Jak wspominałem, sposób językowego i prawniczego ujęcia prezentowanych myśli oceniam w pełni pozytywnie.

IV. Konkluzje

Biorąc pod uwagę wszelkie przedstawione wyżej uwagi, w szczególności niedostatki w zakresie pola analizy, skłaniam się ku negatywnej recenzji pracy. Czynię to nie bez wątpliwości, ponieważ zdaję sobie sprawę, że Doktorant posiada umiejętności i zacięcie do pracy naukowej. Mam jednak wrażenie, że praca została złożona przedwcześnie. Wymagała ona bowiem szerszej konsultacji z Promotorem i wspólnego poszukania rozwiązań w zakresie właściwego określenia pola badawczego. Choć wybór konstrukcji pracy jest domeną Autora, to jednak domeną recenzenta jest wskazanie, że dobrze rozpoczęta analiza jest w tym przypadku jakby niedokończona. Gdybym miał przedstawić swoje stanowisko, powiedziałbym, że



rozprawa doktorska Pana mgr Piotra Widerskiego pt. „Charakter prawny czynności spółki dokonanej przez zarząd bez zgody innego organu spółki kapitałowej” jest niekompletna i skonstruowana z przesunięciem w kierunku mniej znaczących z perspektywy jej tematu obszarów. Konstrukcja pracy wymaga zatem przemodelowania i rozbudowania jej kluczowej części, w celu przedstawienia kompletnych, z perspektywy naukowej doniosłości obszarów. Przede wszystkim potrzebne wydaje się uzupełnienie dysertacji o pogłębioną analizę samej zgody i jej charakteru, mechanizmów jej udzielenia, reguł charakteryzujących tę konwencjonalną czynność, sankcji wobec wadliwej zgody i wynikających z nich konsekwencji w płaszczyźnie jej istnienia, przesłanek uznania czynności prawnej za dokonaną bez zgody innego organu, problematyki czynności prawnej bez zgody innego organu w perspektywie sytuacji opartych na rozmaitych wadliwościach zgody organu spółki kapitałowej, z uwzględnieniem mechanizmu majoryzacji, różnic pomiędzy zgodą rady nadzorczej a zgromadzenia oraz ostatecznych wniosków co do tego, kiedy można mówić o czynności prawnej dokonanej bez zgody. Obecny stan pracy wywołuje poważne wątpliwości, czy istotnie zakres prac wyczerpuje wybrany przez Autora temat. W tym kontekście uważam, że wnioski *de lege ferenda* są przedwczesne, uproszczone i niedojrzałe. Trudno bowiem proponować rozwiązanie nie tylko zanim dokona się pełnej analizy, lecz zwłaszcza zanim dostrzeże się głębię problemu. Ostateczny kształt sankcji musi być uzależniony od rozpoznania potrzeb obrotu. Zupełnie nie rozumiem włączenia w konkluzjach specyficznej sankcji konsumenckiej opcjonalnej bezskuteczności ukształtowanej orzecznictwem TSUE na kanwie kredytów frankowych. Wydaje się ona włączona do dysertacji niepotrzebnie i bez głębszego przemyślenia. Na gruncie aktualnego kształtu dysertacji skłaniam się do wniosku, że przedłożona praca nie spełnia warunków do uzyskania stopnia doktora przewidzianych ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789) wobec czego nie może uzyskać pozytywnej recenzji.

Prof. dr hab. Maciej Gutowski

Al. Niepodległości 53, Collegium Iuridicum Novum, 61-714 Poznań